

Gdzie ojca nie ma, tam, Pismo mówi: WUJA słuchał będziesz.
(O. Zagłoba do R. Kowalskiego)

PISMO STUDENTÓW WUJ

NR 6 (84)

21 MAJA - 10 CZERWCA 1997

Wyniki majowych wyborów do Samorządu Studentów UJ okazały się niekorzystne dla dotychczasowego przewodniczącego Uczelnianej Rady Samorządu Studentów Jarosława Brożka. Jego frakcja zwyciężyła tylko na macierzystym kierunku – prawie. Samorząd nowej kadencji miał rozpocząć swe urzędowanie 1 października. Tymczasem zwycięska opozycja chciałaby przejąć władzę już teraz...

GRY GABINETOWE

Na ostatnim majowym posiedzeniu prezydium Uczelnianej Rady Samorządu Studentów doszło do kuriozalnego wydarzenia. Trudno było ustalić quorum, ponieważ pojawiła się nowa koleżanka, rzekomo przedstawicielka Wydziału Pielęgniarskiego. Jak przekonywał zebranych Jarosław Brożek, u „pielęgniarek” odbyło się posiedzenie Wydziałowej Rady Samorządu Studentów, podczas którego szef „wydziałówki” złożył rezygnację i wybrano tę oto koleżankę. Do pełni szczęścia brakowało tylko protokołu – ale to dlatego, że w Collegium Medicum samorząd jest „latający”.

Na takie dictum rozgorzały spory na temat ważności ewentualnych głosowań. Nagle otworzyły się drzwi, w których stanął nieznajomy blondyn. Okazał się nim Maciej Majewski – pełnoprawny przedstawiciel Wydziału Pielęgniarskiego. Bardzo się zdziwił na wieść o

swej rzekomej rezygnacji. Jak można się domyslać żadna z informacji, podanych uprzednio przez przewodniczącego Brożka, nie była prawdziwa. Zbulwersowana opozycja zapowiedziała skierowanie sprawy przeciwko szefowi URSS do rektorskiej Komisji Dyscyplinarnej.

„Przewodniczący wie, że stracił poparcie i dlatego próbuje stosować takie chwytaki. Kadencja tego Samorządu została sztucznie przedłużona z roku do dwóch. URSS powinien podjąć uchwałę, skracającą kadencję, wówczas nowi

(cd. na str. 2)

SPROSTOWANIE

Z okazji Święta UJ (12 maja) medalem „Merentibus” uhonorowano prof. Tadeusza Chrzanowskiego, nie zaś – jak podaliśmy w poprzednim numerze – Wiesława. Przepraszamy za pomyłkę.

REDAKCJA

Najważniejszym wydarzeniem ostatnich dni była oczywiście piąta pielgrzymka papieża do ojczyzny. Szanowny Gość zawitał także w mury naszej uczelni. Witaliśmy Go pod Collegium Novum. Na łamach „WUJ-a” nie znajdziecie jednak relacji z tych wydarzeń. Postanowiliśmy nie ścigać się z profesjonalnymi mediami, które w takich sytuacjach zawsze będą od nas szybsze i sprawniejsze. Zmęczony wizytą Ojciec Święty narzekał na wścibstwo tłumów dziennikarzy. Chociaż my damy Mu spokój.

Pozwalamy sobie jedynie zauważyć, że kierownikom DS chyba jeszcze nigdy nie udało się tak skutecznie rozwiązać problemu waletów. Wymogi bezpieczeństwa sprawiły, iż w czasie pobytu papieża w Krakowie wstęp do niektórych akademików UJ mieli jedynie legalni mieszkańcy. Przebicie się intruza przez silnie obsadzoną bramkę w „Żączku” graniczyło z cudem.

Niestety, miłość bliźniego nie wszędzie jeszcze święci triumfy. Świadczy o tym sugestywny opis lania, jakie dwóch studentów UJ dostało od węgierskich celników (patrz str. 6). W przygotowaniu materiał na temat chamstwa celników austriackich. Mamy nadzieję, że lektura takich tekstów nie odstraszy nikogo od spędzenia wakacji za granicą. W „Jaszczurach” także nie bójcie się bywać!

REDAKCJA



Koniec majowych harców – DO ROBOTY! Przypominamy, że SESJA LETNIA trwa od 9 do 27 czerwca. Na wszelki wypadek podajemy także termin SESJI POPRAWKOWEJ: 2–13 września.



MARMUR ZA DWA LATA. Budynek Instytutu Filologii Polskiej stał się nosicielem tablicy, upamiętniającej polonistyczne studia Karola Wojtyły. 23 maja prorektor prof. Franciszek Ziejka wraz z prof. Tadeuszem Ulewiczem odślonili dwujęzyczną, marmurową tablicę przypominającą, że uczył się tam w latach 1938–39 papież Jan Paweł II. (BKS)

PO WIZYCIE w Krakowie Jan Paweł II wyjechał obdarowany kilkoma medalami. Poza medalem, upamiętniającym wizytę papieża w szpitalu swojego imienia, posiadał również szczerzoty medal wybity z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego (niegdyś UJ, teraz PAT) oraz medal z wizerunkiem św. Stanisława – dar od pracowników i studentów Uniwersyteu Jagiellońskiego. Ojciec Święty otrzymał także sześć tomów „Dziejów Wydziału Teologii UJ”. (BKS)

KOP W GÓRĘ. Lider Niezależnego Zrzeszenia Studentów Adam Bieleń został wybrany na członka Zespołu Koordynacyjnego, czyli ścisłych władz Akcji Wyborczej „Solidarność”. O ważności tego wydarzenia może świadczyć fakt, że w Zespole nie ma jeszcze przedstawiciela Porozumienia „Centrum” – jednej z największych partii AWS. (BKS)

PIĘKNA ZAMIEJSCOWA. Studentka Wydziału Prawa i Administracji UJ Anna Niechciał została wybrana 6 maja Miss Krakowa (choć jest mieszkanką Małogoszczy). O trafności wyboru jury niech świadczy wybór widzów konkursu, którzy uhonorowali Annę tytułem Miss Publiczności. Zgotowano jej również rzesisty aplauz. (BKS)

LUBLIN HONORUJE. Za zasługi dla literatury polskiej, a także za aktywną, wieloletnią działalność dla wyzwolenia Polski spod komunistycznego panowania władze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej nadały Gustawowi Herling-Grudzińskiemu tytuł doktora honoris causa. Pisarz na codzień mieszka w Neapolu i w Polsce przebywał tylko z wizytą. Znaną jest ze swojego krytycznego stosunku do rzeczywistości społeczno-politycznej III RP. (BKS)

(cd. ze str. 1)

ludzie mogliby od razu wziąć się do roboty” – powiedział „WUJ-owi” jeden z przedstawicieli opozycji. Przewodniczący Brożek uważa natomiast, że z wszelkimi decyzjami należy wstrzymać się do momentu rozpatrzenia ewentualnych protestów wyborczych. „Kogo ten nowy Samorząd reprezentuje? Popatrzmy na wyniki – w co drugim okręgu tylu kandydatów, ile miejsc. Paru koleśki powmawiało się między sobą, gdzie kto startuje. Studentów niewiele to obchodziło” – komentuje sprawę działacz samorządowy z przełomu lat 80 i 90.

Na początku czerwca „kością niezgo-

dy” między Brożkiem a opanowaną przez opozycję Uczelnianą Komisją Ekonomiczną stał się sposób rozdziału miejsc w DS między poszczególne instytuty. Komisja zaproponowała, by za kryterium uznać średnie dochody ubiegających się, a nie – jak dotychczas – liczbę osób, które złożyły podania. Na reformie najbardziej ucierpiałoby prawo – rodzimy kierunek Jarosława Brożka.

W ostatnich dniach Uczelniana Komisja Ekonomiczna podała się gremialnie do dymisji. Szef UKE Piotr Kowalski tłumaczy swą decyzję „brakiem możliwości współpracy z obecnym przewodniczącym URSS”. (K&D)

Wyniki wyborów do Wydziałowych Rad Samorządu Studentów w poszczególnych okręgach

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

● **Okręg nr 1 – prawo.** Do obsadzenia było 12 miejsc, zgłoszono 25 kandydatów. Przed rozpoczęciem głosowania wycofano kandydaturę Witolda Ziobro. Głosowano więc na 24 kandydatów: MARCIN BAŃDURSKI (III rok) – 160 głosów, JAROSŁAW BROŻEK (III rok) – 173, Jerzy Bykiewicz (III rok) – 146, KONRAD DORSZ (I rok) – 154, MARCIN DZIADOWIEC (I rok) – 192, Karol Gondro (IV rok) – 95, Kamil Jankielewicz (II rok) – 122, Sławomir Kowalski (II rok) – 110, KAMIL KLONOWSKI (II rok) – 177, Maciej Lasek (III rok) – 140, Łukasz Mazur (II rok) – 109, Piotr Olszewski (II rok) – 146, Piotr Pawłowski (II rok) – 124, MARIUSZ POMARAŃSKI (II rok) – 161, MICHAŁ SAJNA (I rok) – 157, Krzysztof Salamon (II rok) – 97, KONRAD SOSIŃSKI (IV rok) – 179, JOLANTA SZELEST (I rok) – 152, MARIUSZ WALCZYŃSKI (I rok) – 148, PIOTR WICHEREK (IV rok) – 156, KRZYSZTOF WOŁOS (I rok) – 158, Monika Zacny (III rok) – 119, Artur Zubkiewicz (III rok) – 93, Wojciech Żukowski (III rok) – 90.

● **Okręg nr 2 – politologia i nauki społeczne, administracja.** Do obsadzenia były 3 miejsca, zgłoszono 4 kandydaty. Przed rozpoczęciem głosowania wycofano kandydaturę Agnieszki Cuch. Na pozostałych trzech kandydatów oddano następującą liczbę głosów: TOMASZ BIERNAT (IV rok) – 29, PIOTR SAWICKI (III rok) – 32, MACIEJ WICHEREK (I rok) – 10.

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY

● **Okręg nr 3 – filozofia.** O 1 miejsce ubiegał się 1 kandydat: PAWEŁ DŁUGOSZ (III rok) – 36 głosów.

● **Okręg nr 4 – pedagogika.** O 4 miejsca ubiegało się 5 kandydatów: MAGDALENA DZIKOWSKA (III rok) – 26 głosów, DANUTA KRUPA (II rok) – 20, JOANNA MAZIARCZYK (II rok) – 22, Justyna Meissner (IV rok) – 18, ANETA WŃĘK (IV rok) – 29.

● **Okręg nr 5 – psychologia.** O 2 miejsca ubiegało się 3 kandydatów: MARZENA DĘBOWSKA (II rok) – 28, PRZEMYSŁAW JACKOWSKI (III rok) – 35, Jakub Karoń (III rok) – 21.

● **Okręg nr 6 – religioznawstwo.** O 1 miejsce ubiegał się 1 kandydat: MIŁOŚZ HORODYSKI (IV rok) – 16.

● **Okręg nr 7 – socjologia.** O 3 miejsca ubiegało się 3 kandydatów: PIOTR SAWIŃSKI (II rok) – 43, PRZEMYSŁAW MARCIŃIAK (II rok) – 34, ANNA TERLECKA (II rok) – 32.

● **Okręg nr 8 – archeologia.** O 1 miejsce ubiegał się 1 kandydat: DARIUSZ NIEMIEC – 31.

● **Okręg nr 9 – etnologia** (1 miejsce). Nie zgłoszono żadnego kandydata. Wybory nie odbyły się.

● **Okręg nr 10 – historia.** O 8 miejsc ubiegało się 8 kandydatów: MATEUSZ SZPYTMA (III rok) – 62, AGATA HAŁUCHA (III rok) – 54, ALEKSANDER STROJNY (II rok) – 42, ELŻBIETA KNAPEK (III rok) – 40, MICHAŁ JAWORSKI (I rok) – 31, PIOTR KOWALSKI (V rok) – 29, BOŻENA KAPALKA (I rok) – 25, MICHAŁ JURECKI (I rok) – 24.

● **Okręg nr 11 – historia sztuki.** O 2 miejsca ubiegało się 2 kandydatów: BARBARA CICIORA (IV rok) – 61, TOMASZ JUSTYNIARSKI (II rok) – 39.

● **Okręg nr 12 – muzykologia.** O 1 miejsce ubiegał się 1 kandydat: MARCIN BINASIAK (IV rok) – 56.

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY

● **Okręg nr 13 – filologia polska.** O 8 miejsc ubiegało się 7 kandydatów: JOLANTA TESZ (III rok) – 64, KATARZYNA SZKLANNY (II rok) – 63, BEATA HAJDUK (II rok) – 62, WOJCIECH CEGIELSKI (I rok) – 48, KATARZYNA KWIECIŃ (I rok) – 39, MAREK KRÓLEWSKI (III rok) – 36, JOANNA PAZYNA (I rok) – 34.

● **Okręg nr 14 – filologia angielska.** O 2 miejsca ubiegało się 2 kandydatów: EWA JABŁONOWSKA (I rok) – 9, MARTA ROMAŃSKA (I rok) – 6.

● **Okręg nr 15 – filologia germańska, filologia szwedzka, Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych.** Do obsadzenia były 2 miejsca, zgłoszono 3 kandydatów. Przed rozpoczęciem głosowania wycofał swoją kandydaturę Maciej Grochal. Na pozostałych kandydatów oddano następującą liczbę głosów: ANNA SOCHA (II rok fil. germańskiej) – 39, IRENA PER (IV rok fil. germańskiej) – 2.

● **Okręg nr 16 – filologia rosyjska, ukraińska, słowiańska.** O 2 miejsca ubiegały się 3 kandydatki: KAMILA MISIOROWSKA (II rok fil. słowiańskiej) – 21, Regina Paraniak (II rok fil. słowiańskiej) – 17, AGNIESZKA SKOLIMOWSKA (II rok fil. rosyjskiej) – 18.

ROZWIJAJ SIĘ OD GŁOWY UCZ SIĘ SZYBCIEJ



- **TECHNIKI PAMIĘCIOWE**
- **SZYBKIE CZYTANIE**
- **NOTOWANIE NIELINEARNE**
- **KREATYWNOŚĆ**
- **KONCENTRACJA**

DynaMind®
Studium Technik Umysłowych
Kraków, Pl. Sikorskiego 1/27
tel. 11-99-61

ZADZWOŃ DO BEZPŁATNY INFOWATOR

- **Okręg nr 17 – filologia orientalna, węgierska.** O 1 miejsce ubiegał się 1 kandydat: MICHAŁ KASPERKIEWICZ (I rok fil. orientalnej) – 18.
- **Okręg nr 18 – filologia romańska, rumuńska.** O 1 miejsce ubiegały się 2 kandydatki: MARTA MŁYNARCZYK (III rok fil. romańskiej) – 38, Ewa Półkoszek (IV rok fil. romańskiej) – 32.
- **Okręg nr 19 – filologia klasyczna, hiszpańska, włoska.** O 1 miejsce ubiegała się 1 kandydatka: EWA STANECKA (I rok fil. klasycznej) – 15.

WYDZIAŁ MATEMATYKI I FIZYKI

- **Okręg nr 20 – matematyka.** O 3 miejsca ubiegało się 3 kandydatów: JOANNA KRĘŻEL (IV rok) – 43, MIROSLAWA OZDOBA (II rok) – 40, MICHAŁ STACHURA (III rok) – 44.
- **Okręg nr 21 – fizyka, astronomia, studia matematyczno-przyrodnicze.** O 3 miejsca ubiegało się 3 kandydatów: MARCIN KAROSZ (II rok astronomii) – 27, LESŁAW MACIEJCZYK (III rok fizyki) – 20, MACIEJ ŻMUDA (III rok fizyki) – 44.
- **Okręg nr 22 – informatyka.** O 2 miejsca ubiegało się 2 kandydatów: PRZEMYSŁAW CZERNEK (IV rok) – 15, PRZEMYSŁAW JĘDRZEJEWSKI (IV rok) – 15.

WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

- **Okręg nr 23 – biologia, biotechnologia.** O 4 miejsca ubiegało się 8 kandydatów: LUCYNA BAŁUSZYŃSKA (III rok biologii) – 57, RENATA FILIPEK (I rok biotechnologii) – 49, Agnieszka Kawecka (IV rok biologii) – 12, Izabela Krzeptowska (II rok biologii) – 22, ZOFIA MAGALAS (I rok biologii) – 40, Małgorzata Sajewicz (I rok biologii) – 39, Bożena Stryczek (II rok biologii) – 16, BOŻENA SULIMA (I rok biologii) – 43.
- **Okręg nr 24 – geografia.** O 2 miejsca ubiegało się 3 kandydatów: PIOTR RAŹNIAK

(I rok) – 20, Janusz Sopiła (III rok) – 9, ANNA WINIARCZYK (I rok) – 16.

- **Okręg nr 25 – geologia.** O 1 miejsce ubiegała się 1 kandydatka: DANUTA KIERAŚ (III rok) – 1.

WYDZIAŁ CHEMII

- **Okręg nr 26 – chemia.** O 5 miejsc ubiegało się 6 kandydatów: AGATA KAPIAS (II rok) – 75, EWA KULIG (III rok) – 104, ANDRZEJ PAWELEC (II rok) – 91, IWONA RĄPAŁA (II rok) – 54, Jolanta Trznadel (II rok) – 35, EWA ŻARNOWSKA (II rok) – 41.
- **Okręg nr 27 – ochrona środowiska.** O 2 miejsca ubiegało się 4 kandydatów: MAŁGORZATA CHMIELEWSKA (III rok) – 24, Maria Tobor (I rok) – 20, Patrycja Zasepa (I rok) – 21, DANUTA ZIĘBA (III rok) – 28.

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ

- **Okręg nr 28 – bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna.** O 2 miejsca ubiegało się 2 kandydatów: MARCIN GRZYWACZ (IV rok) – 25, MAŁGORZATA IMOSA (III rok) – 39.
- **Okręg nr 29 – dziennikarstwo** (1 miejsce). Nie zgłoszono żadnych kandydatów. Wybory nie odbyły się.
- **Okręg nr 30 – filmoznawstwo.** O 1 miejsce ubiegał się 1 kandydat: RAFAŁ SYSKA (IV rok) – 14.
- **Okręg nr 31 – zarządzanie i marketing.** O 2 miejsca ubiegało się 3 kandydatów: Tadeusz Gwóźdź (I rok) – 25, ALEKSANDRA KULAGA (III rok) – 26, ANNA WIERDAK (I rok) – 28.

WYDZIAŁ LEKARSKI

- **Okręg nr 32 – medycyna.** O 8 miejsc ubiegało się 9 kandydatów: MARCIN CIEŻAREK (II rok) – 8, PAWEŁ KAMIŃSKI (IV rok) – 9, ANNA KOMOROWSKA (IV rok) – 7, Klaudia Nosek (IV rok) – 5, MICHAŁ NOWAKOWSKI (IV rok) – 15, ŁUKASZ NOWARSKI (IV rok) – 11, PAWEŁ RODŁO (III rok) – 8, ŁUKASZ TUŁECKI (IV rok) – 12, WOJCIECH WYSOCKI (IV rok) – 10.
- **Okręg nr 33 – stomatologia.** O 2 miejsca ubiegały się 2 kandydatki: JUSTYNA BALCER (IV rok) – 4, PAULINA POPIELA (IV rok) – 3.

WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY

- **Okręg nr 34 – farmacja** (4 miejsca). Zgłoszono prawidłowo 4 kandydatów. Wybory nie odbyły się z powodu nie powołania Wydziałowej Komisji Wyborczej.
- **Okręg nr 35 – analityka medyczna** (1 miejsce). Zgłoszono prawidłowo 1 kandydatkę. Wybory nie odbyły się z powodu nie powołania Wydziałowej Komisji Wyborczej.

WYDZIAŁ OCHRONY ZDROWIA

- **Okręg nr 36 – pielęgniarstwo, Szkoła Zdrowia Publicznego.** Wybory odbyły się 22 maja. O 4 miejsca ubiegało się 6 kandydatów: Dariusz Aksamit (SZP I rok) – 6, JOANNA BONIOR (pielęgniarstwo III rok) – 78, Wojciech Frydrych (SZP I rok) – 5, BERTA KAROLEWICZ (pielęgniarstwo II rok) – 77, WOJCIECH NOWAK (pielęgniarstwo I rok) – 74, FLORENTYNA OLEKSOWICZ (pielęgniarstwo II rok) – 82.

DLA RODAKÓW ZE WSCHODU

Samorząd Studentów UJ, Niezależne Zrzeszenie Studentów UJ oraz Bratnia Pomoc Akademicka organizują pod patronatem JM Rektora UJ prof. dr hab. Aleksandra Koja pomoc humanitarną dla Polaków, mieszkających w Kazachstanie.

Wywiezieni siłą przez stalinowski reżim muszą wieść życie z dala od ojczyzny. Aby pomóc im podtrzymać więź z krajem, jako środowisko akademickie Krakowa pragniemy ułatwić im kontakt z językiem polskim, z szeroko pojętą polską kulturą i sztuką, z Polską jako krajem gdzie leżą ich korzenie.

W tym celu, razem z **Polską Akcją Humanitarną**, organizujemy konwój do Kazachstanu. Pragniemy zaspokoić podstawowe potrzeby tamtejszej polskiej społeczności, zwłaszcza w zakresie edukacji dzieci i dorosłych.

Konwój wyrusza w ostatnich dniach sierpnia – tak, by zdążyć na rozpoczęcie roku szkolnego. Pragniemy dotrzeć do największych centrów polskości w Kazachstanie – do **Karagandy, Akmoły i Wiszniówki**. Polscy nauczyciele, którzy pracują w tamtejszych polskich szkołach, przygotowali listę najpotrzebniejszych artykułów. Listę tę dostarczyła nam Polska Akcja Humanitarna.

Zwracamy się do wszystkich studentów krakowskich uczelni z prośbą o jakąkolwiek pomoc dla organizowanej przez nas akcji. Pieniądze prosimy wpłacać na konto **BPH IV/o Kraków 10601389-703985-27000-520201**. Lista, o której wspominałem znajduje się w lokalu Samorządu Studentów (Collegium Novum, pokój 31 a). Prosimy o przynoszenie do pokoju Samorządu darów w postaci: zeszytów, długopisów, wszelkich przyborów szkolnych, pocztówek, książek dla dzieci (Brzechwa, Tuwim), map i atlasów, wydawnictw encyklopedycznych dla dzieci i z muzyką polską, czasopism dla dzieci (np. „Miś”).

Zainteresowanych zapraszamy do lokalu samorządu w celu zapoznania się ze szczegółami tej listy. Koordynatorami akcji są **Hubert Cichoń** oraz **Michał Jurecki**. W razie zaistniałych wątpliwości możecie się z nami kontaktować w „samorządówce” lub pod telefonem prywatnym (0-12) 37-49-33 wew. 715 lub 702.

Włączając się do akcji pomożecie Polakom w Kazachstanie, a także dacie świadectwo zaangażowania środowiska krakowskich żaków w życie kulturalne regionu.

Z góry dziękujemy za okazaną pomoc.

HUBERT CICHON

48
groszy
odsetek,
czyli...

BARDZO LUKSUSOWY AKADEMIK

Różne pomyłki zdarza się popełniać każdemu. Można nawet czegoś zapomnieć, nigdy jednak rzeczy podstawowej – za głupotę się płaci, choćby nawet 48 groszy.

Zdarzyło się otóż pewnemu studentowi pierwszy raz zapłacić za akademik cztery dni po ostatecznym terminie, dopiero 19 maja. Administracja DS „Żaczek”, gdzie sprawa ta miała miejsce, naliczyła odsetki w wysokości 48 groszy. Nie byłoby w tym nic dziwnego, o czym była mowa na początku, gdyby student ów z głupia frant nie zapytał, czy w związku z nagminnym w grudniu, styczniu, lutym, a także marcu brakiem ciepłej wody może liczyć na potrącenie od wyznaczonej kwoty tych paru złotych.

Pytanie, najwyraźniej za trudne dla pani przy komputerze, nie okazało się takim dla wezwanej do pomocy pani Iwony. Pani Iwona – kobieta nawykła do trudności zarządzania administracją z miejsca i stanowczo wykrzyknęła, że to niewiarygodne, co się tym studentom w głowach łęgnie. Administracja przecież stara się być jak najbardziej w porządku wobec mieszkańców, nie naliczając odsetek spóźniałskim lub zapominałskim za zimowe miesiące. Ci, którzy niesieto płacili w terminie, summa summarum (przynajmniej teoretycznie) stracili w tym. Nie jest bowiem winą administracji, że ktoś płaci wtedy, kiedy trzeba i nic z tego nie ma. Ryzyko studenta. Wniosek – trzeba liczyć na częste braki wody.

Tym razem rozumowanie okazało się za trudne dla studenta. Zbity z tropu żak, wobec tak silnych argumentów zapytał niesmiało, czy podobnie jak mieszkańcy innych akademików, zarządzanych przez „Bratniaka” (vide „Piasn”) może przynajmniej marzyć o całodobowej dostawie ciepłej wody. Tu już student przeholował i miał zaszczyt wysłuchać potoku słów z ust oburzonej pani Iwony, gromko wykrzykującej, że studentom to się chyba we łbach poprzewracało, luksusu im się zachciewa, ciepłej wody, po prostu skandal w biały dzień. A w ogóle to student – tu cytował – „jest niepoprawnym demagogiem, cisza nocna obowiązuje od 22, komu więc w głowie używanie ciepłej wody o tak późnej porze”. Pani dała też dobrą radę – wynająć mieszkanie, skoro akademik się nie podoba.

Święta racja. Do „Żaczka” trudno się przyczepić. Oprócz łazienek, telefonów, trudności z dodzwonieniem się, spowodowanych nie tylko nieustannie zajętą linią, ale też brakiem pana portiera na portierni lub nie odbieraniem przez niego telefonów, oprócz sympatycznej i pomocnej administracji i planów kolejnego zagęszczenia akademika to wszystko jest naprawdę OK. A zagęszczenie to też fajna sprawa. Państwo Administracja zagęściło nam Starego „Żaczka” z powodu planowanego, lecz w końcu nie wykonanego (z przyczyn jak najbardziej obiektywnych) remontu Nowego. Wieść gminna niesie o planach kolejnego zagęszczenia, a nawet o nowatorskich planach wstawienia piętrowych łóżek. To dopiero będzie luksus. Wynika z tego, że administracja DS „Żaczek” robi wszystko co może, by ten luksus powiększyć. Kto tu w końcu rządzi, nawet jeśli nie bardzo potrafi?

Dobrze jednak, że jest ktoś, kto oferuje tak wiele za tak niewiele.

ŁUKASZ MAŁECKI

Klub „Pod Przewiązką” (ul. Bydgoska 19b)

zaprasza na dyskoteki:

PIĄTKI – dyskoteka niezapomnianych przebojów. Nagrania tylko z lat 60, 70, 80.

SOBOTY, NIEDZIELE – nagrania nowe, nowsze, najnowsze... i niezapomniane.

Początek o godz. 20. W niedziele bilety tańsze o 50%!

Prowadzi (od 25 lat!) JERZY SKARŻYŃSKI

od 21⁰⁰ do zamknięcia !!!

ROCKOTEKA

Prowadzi jak zwykle:
BALD HEAD

W TRAKCIE IMPREZY KONCERTY:
6.VI CHATA MORGANA
13.VI MYSZY
20.VI ZOOID
27.VI ROCKOTEKA NA KONIEC ROKU

BILETY 5,00 ZŁ

RTMINDA

PIGITKI

ZAWSZE W

CHORZÓW POMSZCZONY!

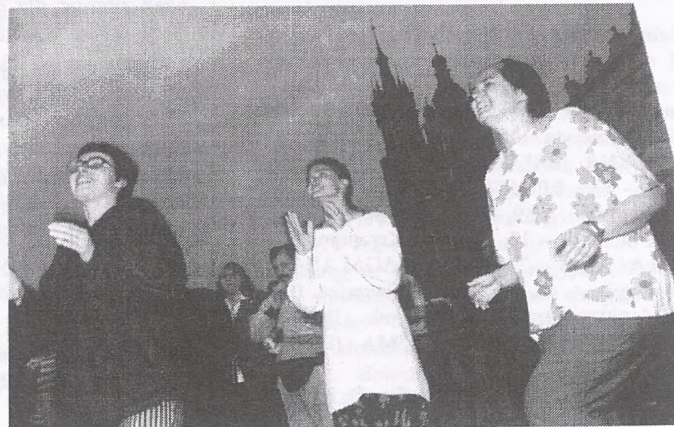
Klub „Pod Jaszczurami” nie rozkręcił jeszcze na dobre działalności programowej, a już doszło tam do sporej bijatyki. Na jedną z pierwszych dyskotek (przełom maja i czerwca) zawiązała grupa kibiców z Wysp Brytyjskich, wracająca z meczu Polska–Anglia. Jeden z przyjezdnych, rozochocony piwem i muzyką, zaczął rozbierać się na parkiecie. Interwencja bramkarzy zirytowała Anglików, którzy postanowili pokazać, kto tu naprawdę rządzi. Ktoś komuś przydzwonił koszem na śmieci w głowę, polała się krew. Zadyma przeniosła się przed klub, gdzie w starciach wzięli udział zaprzyjaźnieni z „Jaszczurami” bramkarze z sąsiednich pubów oraz policja. Angielscy kibole, w odróżnieniu od naszych piłkarzy, dostali solidny łomot. Zajścia upamiętnia wybita szyba w drzwiach.

Z wydarzeń bardziej kulturalnych odnotujemy inaugurację działalności „jaszczurowej” galerii. W dniach 30 maja – 2 czerwca mogliśmy podziwiać oryginalne prace 29-lletniego studenta filologii polskiej UW Wojciecha Pusłowskiego.

(PK)



Imprezy na Rynku w ramach II CHRZEŚCIJAŃSKICH DNI ŻAKA fotografował JAN WALCZEWSKI.



Co z tego, że „nasza dziewczyna” została Najmilszą, skoro z Juvenaliami z roku na rok jest

CORAZ GORZEJ...



Prezydent Józef Lassota miał bardzo niewyraźną minę, gdy przekazywał studentom klucze do bram miasta. Żacy, zgromadzeni w czwartek 22 maja na Rynku zobowiązali się bowiem „pić, pić, pić – bo wiedza suszy”. Niektórzy już w trakcie przysięgi sprawiali wrażenie ludzi bardzo słownych. „Nawiązaniem do najlepszych polskich tradycji” miały być dekrety juvenaliowe, wzorowane na tekscie sprzed trzydziestu lat. Dwuwersz „Niechajże narodowie wždy postronni znają, że studenci nie gęsi i dlatego chłają” rozśmieszył wszystkich do łez.

Nieco inny rodzaj humoru święcił triumfy na obrzeżach uroczystości juvenaliowych, gdzie Liga Republikańska urządziła harce pod hasłem „Konstytucja jest kwaśna”. Do metalowej beczki trafiło około 500 podartych egzemplarzy projektu konstytucji. Wymieszano je z kiszoną kapustą, doprawiając do smaku strzępami czerwonej flagi. Ku radości zgromadzonych kiszonkę ugniatał nogami osobnik w gumianym kombinezonie i masce przeciwigazowej. Rundkę wokół Rynku odbyła prezydencka limuzyna – taczki. Siedzącego w nich dostojnika ochraniali „borowcy” (wypożyczeni w czarne okulary i pistolety-zabawki), którzy – jak to mają w zwyczaju – lutowali kamerzystów i fotoreporterów. Na koniec beczkę z „kiszoną konstytucyjną” przetransportowano pod komisariat na Rynku.



Po małej przerwie wznowiono nowohucką część Juvenaliów pod nazwą „Czyżynalia”. We czwartek o 21.00 miał rozpocząć



się występ T. Love, tymczasem przez trzy godziny, w siąpiącym deszczu, licznie zgromadzona publika (nie tylko studencka) wysłuchiwała najpierw Pink Floyd z taśmy, a później mdławo-prostackiego pitu-pitu w wykonaniu kapel wyraźnie amatorskich.

„We don't need no education... Hey teacher! Fuck you!” w rodzimej przeróbce (grupka Kameleon) być może trafiło w gusta licznie zgromadzonych małolotów. Nie wiadomo, czy Roger Waters & Co. tworząc „Ścianę” przewidywali dla nauczycieli doznania analne, za to organizatorom należałoby takowych życzyć. Na trawiastej przestrzeni dawnego lotniska nie ustawiono ŻADNEGO kosza na śmieci, nie mówiąc już o ubikacjach. W związku z tym w trakcie imprezy można było zobaczyć pewną (dość sporą) ilość osób, które oddalwszy się nieco od sceny zgodnie kontemlowały rzeczywistość po przeciwnej stronie. Rankiem zielona onegdaj murawa czarodziejsko zbieiała i poszarzała.

Niefrasobliwość megasponsora, którym był jeden z sikaczowatych browarów, przyniosła efekt w postaci tasiemcowych kolejek po piwo. Brak dostatecznej

ilości kraników wymusił zapewne roz-wlekły prolog przed występem gwiazdy, potrzebny do wyprzedania całości zgromadzonego napoju.



„A teraz unosimy rączki do góry i oklaskami pozdrawiamy sponsorów” – Bartek Brzeskot najwyraźniej świetnie się czuł w roli tresera małpek. „Camel?...” – klask, klask!!! „Coca cola?...” – klask, klask!!! „Wrangler?...” – klask, klask!!! Hala Wisty aż dudniała od szczerzego entuzjazmu. Kilka minut później, podczas prezentacji kandydatek, nie mogło się oczywiście obyć bez chóralnych okrzyków „Rozbierz się, rozbierz się!!!” Ale nie bądźmy złośliwi, koledzy z mniej prestiżowych uczelni też muszą mieć swoją chwilę juvenaliowej radości.

Podczas tegorocznych Wyborów Najmilszej Studentki Krakowa w szranki stanęło siedem dziewcząt, reprezentujących wszystkie większe uczelnie krakowskie. Kandydatki współzawodniczyły w tak wymyślnych konkurencjach, jak strzelanie z łuku, tańce na rurze czy nieśmiertelny „playback”. Ku niezadowoleniu większości publiki jury wybrało studentkę naszej uczelni – Joannę Banasik (II rok prawa). Wydarzenie to przełamało ciągnącą się od kilku lat złą passę UJ w tej dziedzinie. Imprezę uświetniły występy Dominiki Kurdziel, niezrównanego mima Ireneusza Krosnego oraz Quasi Kabaretu Rafała Kmity. Przed północą – a więc w porze, gdy grzeczni studenci leżą już w łóżeczkach – wybory zamknął z wielkim hukiem zespół Big Cyc.



Na plenerowych koncertach na stadionie Wisty doprawdy można było rozpalic się na całego. Jeszcze nie zdążyłeś wyćmić jednego peta, a już przymilne dziewczuszki od Camela wciskały ci w usta następne. Nic więc dziwnego, że tu i ówdzie
(cd. na str. 7)

ODCIĘTE MIASTECZKO

Nie jest tajemnicą, że duża część studentów uwielbia doprowadzać się do stanu niewyżwalności. W takich sytuacjach człowiek nabiera fantazji i robi rzeczy, o których na trzeźwo wstydyłby się pomyśleć. Jedną z okazji do grupowego upijania się są Juvenalia. Można wtedy na chwilę stać się jednym z anonimowych, nawalonych żaków i dać upust własnej inwencji. Ponieważ z tą ostatnią krucho, nadaktywność upojonych na ogół przejawia się destrukcją przedmiotów trwałych. Każdego roku po „święcie młodości” akademiki przypominają pobożowską.

Aby ograniczyć tegoroczne straty zmyślną koncepcję opracowała administracja Miasteczka Studenckiego: na czas Juvenaliów pochowano korytarzowe telefony. W związku z tym nie sposób było dodzwonić się do znajomego mieszkańca w jakiegokolwiek sprawie. Co ciekawe, pomysł ten poparty samorządy akademików.

Idea ograniczania szkód jest wprawdzie słuszna, dlaczego jednak tak prostacko wciela się ją w życie – trudno dociec. Mysląc tym torem można by np. zamknąć akademiki na cztery dni. Odpadłaby wtedy konieczność sprzątania rzygowin z akademikowych podłóg.

(Vr)

PRZEPRASZAM, CZY TU BIJĄ?

Polak, Węgier dwa bratanki – i do szabli, i do szklanki. To przysłowie jeszcze do niedawna odzwierciedlało, w moim mniemaniu, stosunki między tymi narodami. W naszej wspólnej historii brak istotnych punktów zapalnych czy też waśni. Można za to znaleźć wiele podobieństw. Owa sympatia, wydawać by się mogło, jest odwzajemniona, gdyż Węgrzy mają analogiczną wersję tego samego powiedzenia. Na własnej skórze odczułem, że jest jednak inaczej.

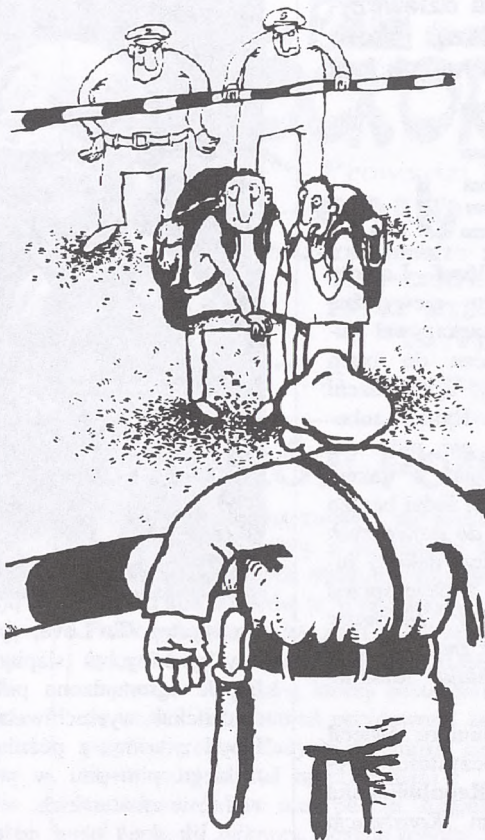
W trakcie studenckiej konferencji w rumuńskim mieście Timisoara (patrz poprzedni numer „WUJ-a”) poznałem uroczą studentkę z Lubljany (Słowenia), która zaprosiła mnie i moich kolegów na wizytę u siebie. Pierwszy etap podróży: Timisoara–Budapeszt pokonałszy pociągiem. Już tutaj zaczęły się problemy. Węgierski konduktor stwierdził, że nasze bilety są nieważne. Nieporozumienie próbowaliśmy wyjaśnić w kilku językach (polskim, rosyjskim, angielskim, niemieckim, hiszpańskim i słoweńskim), ale kolejarz operował jedynie swoim narzęciem. Po piętnastu minutach sprzeczki nadszedł następny funkcjonariusz, który także nie był biegły w językach obcych. Rozumieliśmy jedynie „policja” i „fifty marks” – co oznaczało, że albo damy obu panom 50 marek „w łapę”, albo oni wezwą policję. Wystraszeni perspektywą kontaktu z policjantami wręczyliśmy bakszysz. W Budapeszcie wysiedliśmy lżejsi o 50 marek, za to z pokaznym ciężarem gniewu, który znacznie się powiększył, kiedy w okienku kasowym dowiedzieliśmy się, że nasze bilety były jak najbardziej w porządku.

W dalszą trasę ruszyliśmy autostopem w dwóch grupach: kolega Jurek ze Słowenki i piszący te słowa z kolegą Hubertem. Pierwsza grupa jeszcze tego samego dnia dotarła do odległej o 500 km Lubljany. Naszemu zespołowi tego szczęścia zabrakło. W ciągu pierwszego dnia przejechaliśmy tylko 70 kilometrów. Węgierscy kierowcy zatrzymywali się bardzo niechętnie, a na dźwięk obcej mowy wołali, że jadą w przeciwnym kierunku. Noc przyszło nam spędzić

w małej wiosce nad Balatonem, na ławce nieogrzewanego dworca, w temperaturze około 7 stopni Celsjusza.

Następnego dnia, po licznych perypetiach, dostaliśmy się na granicę węgiersko–chorwacką. Węgierscy celnicy potraktowali nas jak narkotykowych kurierów. Zostaliśmy obszukani od stóp do głów, a nasze bagaże dokładnie przekopano. Podobną procedurę zastosowali Chorwaci, po czym poinformowali nas, że musimy wracać na węgierską stronę, gdyż mamy za mało pieniędzy.

Późnym popołudniem spróbaliśmy szczęścia na granicy węgiersko–słoweńskiej. Od razu naszą uwagę zwróciło dziwne zachowanie węgierskich celników: śmiali się, krzyczeli, wulgarnie zaczepiali kobiety. Po prostu byli zalani w trupa. Szczęśliwie przebmawszy przez posterunek węgierski zostaliśmy zawróceni przez Słoweńców, którzy również uznali, że mamy zbyt mało pieniędzy. I na nic zdały się tłumaczenia, że zostaliśmy zaproszeni i na dodatek mamy polskie pieniądze, które też przecież można wymienić na ichniejszą walutę. Po powrocie na Węgry udało nam się kupić od polskiego kierowcy wystarczającą ilość marek. Spróbowaliśmy więc ponownie przekroczyć granicę. Słoweńcy akurat mieli zmianę warty, kazali więc nam czekać na ławce 15 minut. Usiedliśmy i czekaliśmy.



Nasze oczekiwanie wyraźnie nie spodobało się Węgrom, którzy rozkazali nam zawrócić z „ziemi niczyjej” na stronę węgierską. Wykrzykiwali coś przy tym; niewątpliwie były to jakieś inwektywy pod naszym i naszej ojczyzny adresem. Po chwili, bez żadnego powodu, czterech pijanych, węgierskich celników zaczęło nas bić. Przez pięć minut traktowali nas i nasz bagaż niczym worki treningowe. Podarli mi kurtkę i zniszczyli plecak. Po całym zajściu zostaliśmy siłą zapakowani do wojskowego jeepa i odwiezieni na pociąg, jadący do Budapesztu. Nazajutrz, w stolicy tego barbarzyńskiego państwa, w poczuciu rażącej niesprawiedliwości udaliśmy się ze skargą do konsu-

latu RP. Tam ograniczono się do odebrania od nas zeznań i poinformowania, że takie traktowanie obcokrajowców jest w tym kraju zwyczajowo uznane i nie mamy co liczyć na przeprosiny czy coś w tym rodzaju. Swoją drogą postawa konsula była dziwna, gdyż polskie placówki dyplomatyczne są od tego, by pomagać, a nie informować o swojej bezradności. Jest to smutne i zastanawiające.

Jak widać, przysłowie o bratankach należy raczej do kategorii bajek. Wszystkim, którzy chcą odwiedzić ten prawdziwie europejski kraj doradzam zaopatrzenie się w dużą ilość waluty (na łapówki) i broń palną (do samoobrony).

KONRAD SOSIŃSKI
Rys. Maciej Macnar

„Upadek autorytetów to cecha charakterystyczna dla naszych czasów. Weźmy choćby upadek autorytetu nauczycielskiego. On nie upada – on już dawno upadł, a na jego grobie rosną kolejne warstwy cmentarnego kwiecia.”

Powyższy cytat zaczerpnęliśmy z wywiadu, jakiego udzielił „Dziennikowi Polskiemu” psycholog, pracownik UJ – prof. Zbigniew Nęcki. Niestety, pan profesor nie sprecyzował, czy chodzi mu także o autorytet nauczycieli akademickich.

XERO POLIGRAFIA

WALNY
EXPRESS

studencki i uczelniany 10 % zniżki
odbitka z książki -44 - 11 gr
powyżej 200 kopii z 1 strony 9 gr

odbitka A4 10 gr

ul. ZWIERZYŃIECKA 17

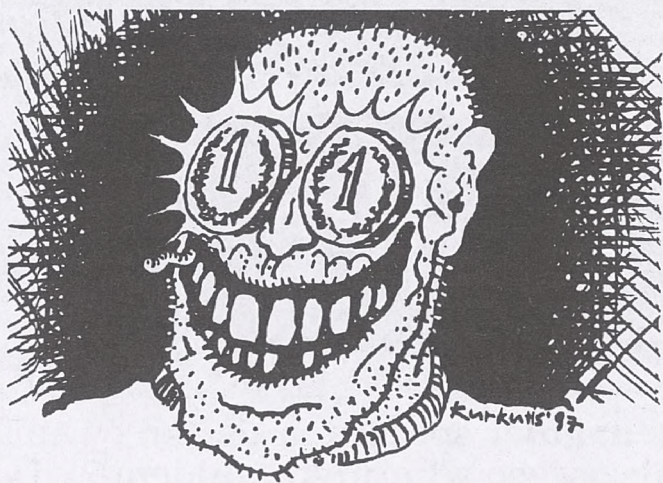
ZAPRASZAMY 9.00 - 19.00
SOBOTA 9.00 - 14.00

TERMINY WYPŁAT ŚWIADCZEŃ POMOCY MATERIALNEJ (CZYLI STYPENDIÓW SOCJALNYCH, NAUKOWYCH, REFUNDACJI I ZAPOMÓG) ZA CZERWIEC I LIPIEC:

BINOZ – 6.06 (refundacja za czerwiec w terminie dodatkowym 23.06) • CHEMIA oraz ZARZĄDZANIE – 9.06 (refundacja za czerwiec w terminie dodatkowym 24.06) • FILOZOFICZNY I, II, III rok – 10.06 (refundacja za czerwiec w terminie dodatkowym 25.06) • FILOZOFICZNY IV, V rok – 11.06 (refundacja za czerwiec w terminie dodatkowym 25.06) • FILOLOGICZNY I, II, III rok – 12.06 (wypłata refundacji w tym samym terminie) • FILOLOGICZNY IV, V rok – 13.06 (wypłata refundacji w tym samym terminie) • PRAWO I ADM. I, III rok – 16.06 (wypłata refundacji w tym samym terminie) • PRAWO I ADM. II, IV, V – 17.06 (wypłata refundacji w tym samym terminie) • MAT-FIZ. – 18.06 (wypłata refundacji w tym samym terminie) • HISTORYCZNY – 19.06 (wypłata refundacji w tym samym terminie) • TERMINY DODATKOWE dla wszystkich wydziałów – 20, 23, 24, 25.06

Uczelniana Komisja Ekonomiczna przypomina wszystkim studentom o obowiązku złożenia w Instytucie dowodu wpłaty należności za czerwiec w terminie 7 dni roboczych przed terminem wypłaty refundacji.

Rys. Maciej Korkuć



DKF »ROTUNDA« ZAPRASZA

KRAK-CULT-FILM'97

W ramach przeglądu zestaw filmów z Harvey'em Keitelem (9-14.06.1997):

- ☐ 9.06 (poniedziałek), godz. 18.00 – „Pojedynek” (100'), reż. Ridley Scott
godz. 20.00 – „Wściekłe psy” (100'), reż. Quentin Tarantino
- ☐ 10.06 (wtorek), godz. 18.00 – „Fortepian” (130'), reż. Jane Campion
- ☐ 12.06 (czwartek), godz. 18.00 – „Dym” (110'), reż. Wayne Wang
godz. 20.15 – „Brooklyn Boogie” (120'), reż. Wayne Wang
- ☐ 14.06 (sobota), godz. 18.00 – „Pulp Fiction” (154'), reż. Quentin Tarantino
- ☐ 15.06 (niedziela), godz. 19.00 – „Spaleni słońcem” (135'), reż. Nikita Michajłow
- ☐ 16.06 (poniedziałek), godz. 18.00 – „Trainspotting” (100'), reż. Danny Boyle
godz. 20.00 – „Fargo” (95'), reż. Joel Coen
- ☐ 17.06 (wtorek), godz. 18.00 – „Cztery pokoje” (102'), reż. Quentin Tarantino, Robert Rodriguez...
- ☐ 19.06 (czwartek), godz. 18.00 – „Truposz” (125'), reż. Jim Jarmusch
godz. 20.15 – „Skandalista Larry Flynt” (130'), reż. Milos Forman

Bilety – 5 zł, karnety na cały przegląd – 27 zł.

CORAZ GORZEJ...

(cd. ze str. 5)

wznoszono prowokacyjne okrzyki: „Marlboro!!! Marlboro!!!”

Dziewuszki rozpały, muzyka nie zawsze. Jedynie największe gwiazdy – Voo Voo, Kult, Bajm i Lady Pank – potrafiły skutecznie rozruszać zmokniętych widzów. Hitem pierwszego dnia były kontenery ze świeżo skoszoną trawą. Naród posypywał się nią z ogromnym entuzjazmem. Nazajutrz spore wrażenie zrobiły spodnie w paski, opinające dolne partie ciała **Beaty Kozidrak**.



Turniej street-balla po drugiej stronie Sukiennic sprawiał zdecydowanie okazalsze wrażenie od sobotniej fety na Rynku. „Czyżby Adidas sponsorował Juvenalia?” – dziwili się przechodnie. Nie, akurat on nie. Sportowym butem trudno wprowadzić się w stan odmiennej świadomości.

Korowód wkroczył na płytę od strony ul. św. Anny. I pomyśleć, że jeszcze dwa-trzy lata przez centrum sunęło kilka korowodów, każdy spod innej uczelni... Tym razem bawili się właściwie tylko studenci AGH i AWF.

Zbiórkę przebierańców na Miasteczku rozpoczęły występy chóru „Poznańskie Stoniki” oraz baletu żaków-transwestytów z AGH, którzy przedstawili własną wersję „Jeziora łabędziego”. „Ależ oni ohydni” – rzekła z niekłamym podziwem jedna ze stojących obok niewiast. Baletnicy tak się roztańczyli, że o mały włos nie przewrócili sprzętu nagłaśniającego. Wówczas zza „Kapitolu” wytoczył się majestatycznie **wielki, sowiecki czołg**. Drewniano-kartonowy pojazd poruszał się z trudem, bowiem załoga niosła go na własnych barkach. Ponadto baki maszyny były pełne, o czym świadczyło charakterystyczne stukotanie butelek. Załoga czołgu, jak przystało na czerwono-armistów, rzuciła się gwałcić „baletnice”, została jednak odparta. Furorę robiła **Drużyna A** w swym niezniszczalnym furgonie. Nie uląkł się jej **milicjant** w hełmie, wlepiając mandat za strzelanie z automatów w miejscach niedozwolonych.

Na Rynku ogłoszono kilka żarcików, które z pewnością mogłyby urazić uczestników Chrześcijańskich Dni Żaka. Wyglądało na to, że czołg zostanie pod Sukiennicami po wsze czasy – rozleciała się gąsienica, a załoga, opróżniwszy bak, utraciła zdolność bojową.

(PQ&S), fot. Mariusz Makowski

Cytat numeru:

„Prezydent Mobutu Sese Seko byłby dumny z takiej imprezy”

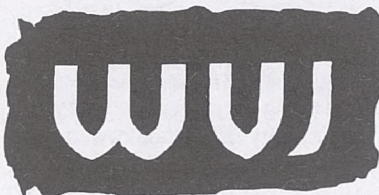
(Student prawa o Wyborach Najmilszej Studentki Krakowa)

Pismo studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydawane przez Fundację Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak” (ul. Piastowska 47).

Redaguje: zespół. Redaktor naczelny: mgr Marc In Vnook. Redaktor prowadzący & techniczny: Piotr Korbiel. Redaktor kolorystyczny: Adam Kuzar.

Adres redakcji: CK „Rotunda”, ul. Oleandry 1, pok. 6, 30-060 Kraków, tel. 33-35-38, 33-61-60 wew. 19, fax 33-76-48. Druk: KHK, ul. Dunajewskiego 6/406, tel/fax. 22-74-90.

Numer zamknięto: 7 czerwca 1997 r.



**Znowu ONA!!! Znowu ONA!!!
Po raz szósty wypuszczona!!!**

Ciotka



**Redaguje: specgrupa ds. kreowania
fałszywego wizerunku studentów UJ**

ZIG CHAJL!

Wycie tłumów oraz ogólny entuzjazm uczelniany towarzyszyły niedawnym wyborom do popularnego SS (Samorządu Studentów). Zbliży się chwila szczególnie doniosła. Świeżo namaszczeni „esesmani” wydziałowi wskażą lada dzień najgodniejszego ze swego grona – reichsführera. Kandydaci do tego zaszczytu przebywają obecnie na obozie kondycyjnym w Alpach, gdzie ćwiczą się w przemowach, musztrze oraz strzelaniu z biczu.

HORST KEPKE

... bliżej natury ...

Z urzekającym pomysłem wystąpiło Koło Naukowe Oceanografów UJ. Młodzi miłośnicy głębin proponują, aby po zakończeniu remontu klubu „Nowy Żaczek” zalać go wodą do wysokości czterech metrów, a do powstałego w ten sposób akwenu wpuścić rekina. Wszystkie stoły oraz krzesła z klubu miałyby stanąć



Siła woli żyć pozwoli...

Ciekawej metodzie reklamowania własnych imprez hołdują szefowie klubu „Pod Jaszczurami”, otwartego niedawno po długotrwałym remoncie. Otóż nawiązali oni współpracę z 76-letnią Genowefą Ł., osobą o niecodziennych zdolnościach medialno-hipnotycznych. Pani Genowefa, siedząc w piwnicach „Jaszczurów”, myśli intensywnie o zbliżających się koncertach. Promienie mózgowe rozchodzą się poprzez sieć średniowiecznych piwnic pod Starym Miastem i obezwładniają przechodniów. Tym oryginalnym sposobem na niedawny koncert zespołu La Men udało się osiągnąć ok. 10 osób, które szczególnie wypełniły nie tak znowu przecież obszerne „Jaszczury”.

Trzeba podkreślić, że wynagrodzenie medium jest znacznie niższe od kosztów wydrukowania plakatów i rozlepiania ich po mieście.

NORBERT CZAKRAM



na zadaszonym tarasie. W ciepłe dni, przy paluszkach i mineralnej, studenci mogliby obcować przez szybką z sympatycznym kręgowcem.

Problem wyżywienia rekina oceanografowie chcą rozwiązać oszczędnościowo. Na początek do basenu trafiłaby zdobywczyni tytułu Najbardziej Niesympatycznej Barmanki Kra-

w kłębach tytoniowego dymu” – powiedział „Ciotce” wiceprezes Siostrzanego Wspomaganie Akademickiego im. św. Jerzego.

Chwilowo największą zgrzyotą pomysłodawców jest niemożność legalnego rozliczenia zakupu rekina. Niestety, rekiny są dostępne tylko u pokątnych handlarzy. Stąd apel do Naszych Drogich Czytelników: gdyby ktoś był w stanie skołować fakturę VAT-owską na rekina, niezbędną Kwesturze UJ, prosimy o kontakt z redakcją.

MAREK ŚWIATŁOWÓD

Gdzie wartołoby pójść?

Dyskusyjny Klub Filmowy „Rotunda” zaprasza na

Crack Coolt, Underground, Air And Submarine Film Festival

- ☐ 15.06 (piątek), godz. 13.00 – „Harry Angel”, reż. A. Parker
godz. 18.00 – Impreza towarzysząca: koncert zespołu Kult z programem „Tata Kazika 12” (support: „Cool Band SA”)
- ☐ 16.06 (wtorek), godz. 15.23 – „Underground”, reż. E. Kusturica
godz. 16.01 – Impreza towarzysząca: koncert Renaty P. z programem „Andergrant” (support: „Na Przodku”)
- ☐ 17.06 (niedziela), godz. 5.00 – „Łot nad Kukułczym Gniazdem”, reż. M. Forman
godz. 8.00 – Impreza towarzysząca: koncert zespołu Air Condition (support: „Mewki Hard Core”)
- ☐ 18.06 (sobota), godz. 22.00 – „Yellow Submarine”, reż. G. Dunning
godz. 23.50 – Impreza towarzysząca – Koncert zespołu The Beatles (support: „Pająk Topik Jass”)

kowa, zatrudniona dotychczas w „Nowym Żaczku”. Później rekina żywiono by studentami, zalegającymi z opłatami za akademik więcej niż dwa miesiące. W godzinach karmienia wstęp na taras widokowy byłby płatny, co dodatkowo obniżałoby koszt utrzymania rekina.

Dział Techniczny UJ nie widzi trudności w przerebieniu klubu na rekiniarium. Swoje poparcie dla projektu zgłosiły także obie uczelniane organizacje katolickie. „Obserwowanie zwyczajów stworzeń morskich to zajęcie o wiele bardziej bogojne, niż alkoholizowanie się

Z PRASY

Ukazał się nowy numer „Minus Ratio...” – ekskluzywnego żurnalu, wydawanego przez Siostrzane Wspomaganie Akademickie im. św. Jerzego. Tysiąc stron na kredowym papierze, pełny kolor, złożone brzegi. W środku mnóstwo informacji z życia uczelni, m.in. streszczenie spowiedzi wielkanocnej kandydata na szefa Samorządu Marianna K. oraz wywiady ze wszystkimi 42 uczestnikami korowodu w ramach II Chrześcijańskich Dni Żaka.

„CIOTKA” PADA NA TWARZ Z ZACHWYTU !!!

BIBLIOTHECA

UNIV. JAGELL.



– Ech, ta dzisiejsza młodzież studencka – westchnął dr Jan Kostropaty z Zakładu Psychoetyki UJ podczas roboczej wizyty w redakcji „Ciotki”. – Ino by się uczyła i o karierze myślała. A jest przecież co innego ważne w życiu, zwłaszcza na wiosnę... Wydrukujcie im chociaż te czułe strofy, może se przemyśla, zrozumia. Co prawda w akademikach nie ma wianów, ale to przecież szczegół, che che...

Nie mogliśmy odmówić prośbie pana doktora.

Z wielu rzeczy niezbyt istotnych istotna jest świadomość preferencji seksualnych. Orientacja w nich nawet gdy dość późna może przynieść niespodziewaną chwilkę słodyczy że wspomnę o ssaniu filigranowych paluszków u stóp w lekko cieplej wannie.

ZBIGNIEW SAJNÓG